

*Krzysztof Trzeciński**

Początki nowożytnego obywatelstwa w Europie – obywatel państwa i katalog jego praw w dokumentach Rewolucji Francuskiej

Od końca XX wieku w Europie rozwija się instytucja ponadpaństwowego obywatelstwa europejskiego, które obecnie pozostaje komplementarne wobec członkostwa jednostki w strukturze państwa. Obywatelstwo związane jest głównie z państwem, zarówno genetycznie, jak i funkcjonalnie, zaś proces kształtowania się idei obywatelstwa i jej prawnego urzeczywistniania leży w cywilizacji europejskiej głęboko u początków państwowości. Podkreślić należy przy tym, iż to wydarzenia końca XVIII wieku we Francji bezsprzecznie dodały rozwojowi idei obywatelstwa nowej dynamiki, prowadząc do jej nowożytnej instytucjonalizacji. Przez stulecia porządek prawny panujący w państwach europejskich determinował bowiem posiadanie przez jednostkę praw, które wynikały z jej przynależności do danej grupy społecznej (kręgu wolno urodzonych, grona zamożnych czy danego stanu).¹ Dopiero akty prawne doby Rewolucji Francuskiej wprowadziły kategorię praw podmiotowych jednostki.² Słusznie przyjęło się uważać, iż Rewolucja Francuska stworzyła „nowego człowieka” – obywatela. Nieczęsto jednak zwraca się uwagę na fakt, iż burzliwe wydarzenia końca XVIII wieku we Francji doprowadziły do powstania różnych wzorców obywatela, zaś wszystkie one razem stały się podstawą dla

* Dr **Krzysztof Trzeciński** – adiunkt w Zakładzie Badań Rozwoju Politycznego, Prawnego i Społecznego Instytutu Krajów Rozwijających się Uniwersytetu Warszawskiego.

¹ Szerzej patrz: K.Trzeciński, *Obywatelstwo w Europie. Idea i jej wyraz formalny w perspektywie historycznej*, „Studia Europejskie”, nr 2/2002, zwłaszcza: s.46-55.

² Na temat genezy pojęcia „prawa podmiotowe” patrz: K.Motyka, *Prawa człowieka. Idee, instytucje prawne, praktyka w: Konstytucjonalizm we współczesnym świecie*, red. K.Motyka, Lublin 1998, s.57-60.

stawą dla prawnego urzeczywistnienia obywatelstwa państwowego w Europie.

Trudno nie zgodzić się z opinią K. Popielskiego, iż „człowiek jest lub staje się obywatelem w określonych warunkach”.³ Egzemplifikacją tego poglądu jawi się sytuacja panująca w oświeceniowej Francji w przeddzień wybuchu rewolucji. Główną przesłanką przełomu 1789 r. było długotrwałe utrzymywanie się niereformowalnej władzy absolutnej, która tłumiała wolność poddanych. Tymczasem pod koniec XVIII wieku zaplecze intelektualne oraz pozycja finansowa stanu trzeciego w pełni predestynowały go do udziału w rządzeniu państwem. Materialny status mieszczaństwa francuskiego umacniał się wraz z rozwojem kapitalistycznego systemu produkcji, którego zaprzeczeniem były obecne nadal we Francji stosunki feudalne. Emancypacja mieszczaństwa wymagała zniesienia archaicznych przywilejów stanowych oraz systemu poddaństwa chłopów. Wartości te stanowiły jednak podstawę uprzywilejowanej pozycji szlachty oraz duchowieństwa, stąd też dogłębne przeobrażenia systemu społeczno-politycznego mogły się w zasadzie dokonać wyłącznie w drodze rewolucji.

Podstawy ideologiczne gruntownych przemian dawała twórczość wielkich myślicieli Oświecenia, zwłaszcza zaś poglądy wyrażane przez Monteskiusza i Jana Jakuba Rousseau.⁴ Nie bez znaczenia pozostawały również społeczno-polityczne oraz gospodarcze koncepcje przedstawicieli szkoły fizjokratów i encyklopedystów (czy nawet utopijnych komunistów). Intelektualiści epoki proponowali kierunki zmian często zasadniczo od siebie odmienne, ale zawsze – teoretycznie przynajmniej – lepsze od stanu rzeczywistego. Przelewane na papier wizje uznanych pisarzy podsycaly ogólny klimat niezadowolenia i przyspieszały dojrzewanie rozwiązań radykalnych. Intelektualna krytyka istniejącego *status quo* prowadziła wprost do przełomu, który miał uzbroić człowieka w więcej praw, poszerzyć horyzonty jego wolności i przekształcić poddanego w obywatela.

Dogodne warunki do obalenia absolutyzmu we Francji przyniosła jednak dopiero eksplodująca niemal w jednym czasie mnogość problemów wewnętrznych: załamanie finansów państwa, postępujący kryzys ekonomiczny, ucisk fiskalny, klęska nieurodzaju. Skutecznie

³ K. Popielski, *Znaczenie wartości w procesie stawania się człowieka i bycia obywatelem* w: *Człowiek jako obywatel*, red. M. Szyszkowska, ISP PAN, Warszawa 1995, s. 26.

⁴ Patrz: Ch. L. de Montesquieu, *O duchu praw*, t. I, Warszawa 1957 oraz J.-J. Rousseau, *Umowa społeczna* w: J.-J. Rousseau, *Umowa społeczna oraz uwagi o rządzie polskim*, Warszawa 1966.

wzmocniła ona frustracje Francuzów, z których ponad 24 miliony było mieszczanami lub chłopami, zaś do stanu szlacheckiego należało zaledwie około pół miliona.⁵ Niezadowolenie stanu trzeciego silnie objawiło się już w 1787 r., w odmowie rejestracji przez parlamenty ordonansów wprowadzających podwyżkę podatków. Wykładnia prawna parlamentu paryskiego wskazała wówczas na konieczność zwołania przez króla Stanów Generalnych dla uchwalenia zwiększonych obciążeń fiskalnych narodu.⁶ Czarę goryczy przepełniła podjęta przez Ludwika XVI próba odebrania parlamentom prawa do ewidencjonowania dekretów królewskich. Pod presją gwałtownego i powszechnego oburzenia chwiejny oraz niekonsekwentny w swej polityce monarcha zgodził się ostatecznie na zebranie 5 maja 1789 r.⁷ Stanów Generalnych i na przydzielenie w nich stanowi trzeciemu aż połowy miejsc. W toku kampanii wyborczej uaktywnił się zagorzały rzecznik interesów mieszczaństwa, ksiądz Emmanuel Joseph Sieyès, którego broszura *Co to jest stan trzeci?* stanowiła ostrą krytykę – okrzykniętej mianem *imperium in imperio* – szlachty oraz petryfikowanego przez nią stanu nierówności i niesprawiedliwości społecznej. Sieyès wychwalał zarazem stan trzeci, utożsamiając go z narodem i żądając oddania mu władzy w państwie: „*Bo któż ośmielił się powiedzieć, że stan trzeci nie ma w sobie wszystkiego, czego potrzeba do stanowienia całego narodu? Jest to człowiek mocny i czerstwy, którego ramię jest jeszcze zakute w kajdany*”.⁸

Po zebraniu się Stanów Generalnych przyjęta została zasada kolektywnych obrad przedstawicieli wszystkich stanów, a także wymóg głosowania indywidualnego. To istotne *novum* w praktyce prowadzenia prac parlamentu stało się podstawą reguły, iż posłowie reprezentują cały naród, a nie jedynie własne stany. W konsekwencji Stany

⁵ M.Szaniecki, *Powszechna historia państwa i prawa*, Warszawa 2000, s.334.

⁶ F.Dumont pisze o „wskrzeszeniu” przez sędziów parlamentów tezy o obligatoryjnej zgodzie stanów na regulowanie przez monarchę kwestii podatkowych (idem, *Zgromadzenia stanowe we Francji a sprawy podatkowe*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, nr 2/1975, s.103). Autor ten dodaje również, iż nakładanie „podatków na samych podatników (*assiette de l'impôt*) wbrew występującym od XIV w. aspiracjom Stanów Generalnych wymknęło się z ich kompetencji i przeszło w całości na urzędników (*agents*) królewskich. Inaczej było w Stanach Partykularnych, gdzie zaaprobowana została zasada poboru podatków przez prowincję, względnie kraj” (ibidem, s.108).

⁷ Poprzednim razem Stany Generalne zebrały się 175 lat wcześniej.

⁸ E.Sieyès, *Co to jest stan trzeci?* w: *Filozofia francuskiego Oświecenia*, Warszawa 1961, s.404.

Generalne przemianowały się 17 czerwca 1789 r. w Zgromadzenie Narodowe, które w celu uchwalenia ustawy zasadniczej ogłosiło się następnie 9 lipca Konstytuanta. Ten nagły bieg zdarzeń oraz obawa społeczeństwa przed zdecydowaną i ostrą reakcją Ludwika XVI spowodowały zdobycie 14 lipca 1789 r. przez lud paryski Bastylji – symbolu ucisku monarchii absolutnej. Był to początek, używając słów E.Le Roy Ladurie’ego, „*godziny porachunków*”, która prowadziła wprost do obalenia absolutyzmu.⁹

Obywatel *Anno Domini* 1789

26 sierpnia 1789 r. rewolucyjna Konstytuanta przyjęła Deklarację Praw Człowieka i Obywatela. Ten bezprecedensowy w dziejach państwa Starego Kontynentu dokument stał się zacznym nowożytnego urzeczywistniania się idei demokracji w Europie. Deklaracja wyprzedzała swoimi rozwiązaniami siedemnastowieczne ustawy angielskie (*Habeas Corpus Act* z 1679 r. i *Bill o Prawach* z 1688 r.), które jako pierwsze w Europie gwarantowały szerokie wolności jednostki w państwie. Bezpośrednich wzorców francuskiego aktu prawnego należy się jednak dopatrywać w amerykańskich manifestach praw obywatelskich: Deklaracji Praw Wirginii z 12 czerwca 1776 r. oraz Deklaracji Niepodległości z 4 lipca 1776 r., których twórców inspirowała w dużej mierze postępową myśl Johna Locke’a.¹⁰

Inicjatorem i głównym architektem Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela był francuski polityk, uczestnik wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych, markiz Marie Joseph La Fayette, który posiłkował się doświadczeniami Thomasa Jeffersona, współautora amerykańskiej Deklaracji Niepodległości. Treść francuskiej Deklaracji powstawała jednak w atmosferze długotrwałych sporów w szerokim gronie członków Konstytuanty. S.Meller pisał, iż istota polemik „*dotyczyła przede wszystkim wzajemnej zależności między naturalnymi prawami człowieka w duchu oświecenia a decyzją o przyznaniu wszystkim pełni praw obywatelskich*”.¹¹ Mimo ostatecznego wypracowania wspólnych rozwiązań, problem ten pozostał otwarty, co stało się oczywiste już wkrótce po uchwaleniu Deklaracji.

⁹ E.Le Roy Ladurie, *Ku rewolucji? Uwagi o państwie ancien régime’u w: Europa i społeczeństwo obywatelskie. Rozmowy w Castel Gandolfo*, Kraków 1994, s.98.

¹⁰ Patrz: J.Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, Warszawa 1992.

¹¹ S.Meller, *Pożegnanie z rewolucją*, Chotomów 1991, s.58-59.

Preambuła przyjętej Deklaracji stanowiła, iż prawa człowieka nie mogą być uchwalane, a jedynie oficjalnie obwieszane w państwowym porządku prawnym, albowiem ich naturalny charakter jest ponadczasowy i niezmienny. Przyrodzone prawa człowieka z założenia miały pozostawać tożsame dla całego rodzaju ludzkiego, zaś ustanawiane mocą Deklaracji prawa obywatela – odnosić się jedynie do członków państwa francuskiego. Czy jednak realne było przyporządkowywanie tych przełomowych regulacji konkretnemu narodowi i miejscu? Historia wyraźnie pokazała, iż nie.

Istotniejsza zdaje się być inna kwestia: czy w ogóle możliwe było wówczas klarowne i bezdyskusyjne oddzielenie praw człowieka od praw obywatela?¹² Jak słusznie zauważył J.Baszkiewicz, to „*nie przypadek, że w Deklaracji mówi się jednym tchem o Człowieku i o Obywatelu. Równie oczywiste jest, że nie są to dwie różne osoby*”.¹³ Rzecz w tym, iż dopiero jednostka występująca w roli obywatela stawała się świadoma praw, jakie posiada będąc istotą ludzką, potrafiła przy tym i mogła zarazem korzystać z nich w nowych warunkach. Celnie ujęła istotę tego zagadnienia H.Arendt: „*Deklaracja nakazała wyzwolenie człowieka spod wszelkiej kurateli i obwieściła, że stał się pełnoletni*”.¹⁴ Prawa człowieka i obywatela współistniały zatem w symbiozie i były ze sobą immanentnie powiązane, zaś, cytując raz jeszcze J.Baszkiewicza, „*Deklaracja Praw miała przynieść trwale pojednanie tego, co ludzkie i tego, co obywatelskie; miała zharmonizować prawa naturalne i prawa pozytywne*”.¹⁵ Pogląd ten zdaje się znajdować potwierdzenie w artykule drugim Deklaracji, który mówi, iż „*celem wszelkiego zrzeszenia politycznego jest utrzymanie przyrodzonych i nieulegających przedawnieniu praw człowieka*”.¹⁶ Przywołane tu zrzeszenie polityczne (*association politique*) to państwo, które transponowało naturalne prawa człowieka na grunt porządku prawa stanowionego i czyniło je prawem obywatelskim.¹⁷

¹² Por.: B.Banaszak, *Ogólne wiadomości o prawach człowieka w: Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, red. B.Banaszak, A.Preisner, Warszawa 2002, s.17.

¹³ J.Baszkiewicz, *1789: Spory o prawa człowieka i obywatela w: Człowiek jako obywatel*, red. M.Szyszkowska, Warszawa 1995, s.207-208.

¹⁴ H.Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, t. I, Warszawa 1993, s.325.

¹⁵ J.Baszkiewicz, *Nowy człowiek, nowy naród, nowy świat. Mitologia i rzeczywistość Rewolucji Francuskiej*, Warszawa 1993, s.49.

¹⁶ *Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z 26 sierpnia 1789 roku*, art. II w: *Powszechna historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, oprac. M.J.Ptak, M.Kinstler, Wrocław 1999.

¹⁷ Ogół praw jednostki w państwie jest niekiedy określany w polskiej literaturze tematu terminem „prawo obywatelskie”. Patrz: M.Riedel, *W poszukiwaniu „związku*

Za podstawowe atrybuty człowieka w państwie uznali twórcy Deklaracji: wolność, własność, bezpieczeństwo i opór przeciw uciskowi. Wolność zdefiniowano jako możliwość czynienia przez każdego wszystkiego tego, co nie powoduje szkody drugiemu. Kres tak pojmowanej wolności określony mógł zostać jedynie drogą ustawową (art. IV). Prawo mogło zakazywać wyłącznie tego, co szkodliwe dla społeczeństwa, zaś wszystko, czego nie zabraniało musiało być dozwolone (art. V): „*Korzystanie zatem z przyrodzonych praw każdego człowieka nie napotyka innych granic, jak te, które zapewniają korzystanie z tych samych praw innym członkom społeczeństwa*”.¹⁸ Tak wyrażona wolność stała się ideą abstrakcyjną, zaprzeczeniem wszystkich wcześniejszych przywilejów stanowych bądź korporacyjnych. Według E.-W.Böckenförde owa wolność ogólna zajęła „*miejsce konkretnych wolności dawnego ustroju*”.¹⁹

W dalszych częściach Deklaracji powszechna wolność ogólna ujęta została jednak w ramy bardziej wymiernych pojęć, takich jak: wolność osobista (art. VII i IX), wolność sumienia (art. X), wolność myśli i poglądów oraz pisma i druku (art. X i XI). Szczególnie dużo uwagi poświęcono w dokumencie wolności osobistej jednostki, zabraniając oskarżania jej, aresztowania, więzienia i karania wbrew prawu (art. VII i VIII), a nadto nakazując, by aż do orzeczenia winy była uznawana za niewinną (art. IX). Własność²⁰ okrzyknięta została prawem „nietykającym i świętym”,²¹ którego pozbawienie mogło nastąpić wyłącznie w szczególnych przypadkach i jedynie w majestacie prawa oraz za sprawiedliwym odszkodowaniem (art. XVII).

Już w pierwszym artykule Deklaracji wyraźnie podkreślono równość wszystkich wolnych ludzi wobec prawa,²² to ona determinowała

obywatelskiego”. *Idea tego, co polityczne, i problem demokracji europejskiej w: Obywatel. Odrodzenie pojęcia*, red. B.Markiewicz, IFiS PAN, Warszawa 1993, s.36 oraz B.Zawadzka, *Prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne*, Warszawa 1996, s.5.

¹⁸ *Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela...*, art. IV, op.cit.

¹⁹ E.-W.Böckenförde, *Idee ładu społecznego i politycznego w Rewolucji Francuskiej*, przeł. M.Łukasiewicz w: *Europa i społeczeństwo obywatelskie...*, op.cit., s.103.

²⁰ Na temat wpływu doktryny fizjokratów na treść *Deklaracji* (zwłaszcza w kwestii roli własności w państwie) patrz: J.Kodreński, *Wielka Rewolucja Francuska a własność. Od własności feudalnej do własności kapitalistycznej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, nr 1/1986, s.80.

²¹ *Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela...*, art. XVII, op.cit.

²² Kwestia niewolnictwa w koloniach pozostawała jednak nadal otwarta, co wiązało się z interesami francuskich plantatorów. Zakaz niewolnictwa we wszystkich terytoriach francuskich wprowadziła przyjęta w listopadzie 1848 r. ustawa zasadnicza Republiki Francuskiej. Początków ruchu na rzecz zakazu handlu niewolnikami

istnienie wolności²³ i z niej wynikały powszechne prawa polityczne obywateli, zwłaszcza zaś możliwość osobistego lub pośredniego udziału członków państwa w uchwalaniu ustaw, a także dostęp do stanowisk i urzędów publicznych „*wedle swego uzdolnienia*” oraz „*osobistych zasług i zdolności*”.²⁴ Obywatele otrzymywali nadto prawo do uchwalania podatku powszechnego (art. XIII i XIV), który winien być „*równy rozdzielony między wszystkich obywateli w miarę ich środków*”.²⁵

Źródłem wszelkiej władzy czyniła Deklaracja naród (art. III), stąd też „*żadne ciało, żadna jednostka nie może sprawować władzy, która by wyraźnie od narodu nie pochodziła*”.²⁶ Rządzący mieli przy tym podlegać pełnej kontroli współobywateli (art. XV). Za jedno z głównych zadań władzy publicznej uznano w dokumencie czuwanie nad przestrzeganiem praw człowieka i obywatela (art. XII). Deklaracja głosiła zarazem potrzebę formalnego zabezpieczenia tych praw. Dopiero bowiem prawnoustrojowe gwarancje uprawnień politycznych obywateli ustanawiały w praktyce, inspirowaną wizją Rousseau, zasadę suwerenności ludu. Dokument wzywał również do rozdziału władz państwowych (art. XVI), co z kolei wyraźnie nawiązywało do koncepcji Monteskiusza.

Mimo iż deputowani Konstytuanty nie rozgraniczali precyzyjnie praw człowieka od praw obywatela,²⁷ warto się pokusić o próbę ich czytelniejszego podziału. Analizę taką przeprowadził w polskim piśmiennictwie między innymi E.Klein,²⁸ który za podstawowe prawo obywatelskie uznał równość wobec prawa, zaś jako kolejne bardzo istotne – wskazał równość wobec sądu, która *implicite* pojawiła się zwłaszcza w artykułach Deklaracji dotyczących wolności osobistej jednostki. Do pozostałych praw obywateli Klein zaliczył równość podatkową oraz bezpośredni lub pośredni udział w stanowieniu prawa oraz uchwalaniu zobowiązań podatkowych. Odwołując się do optyki

i zniesienia niewolnictwa w Europie można się doszukiwać w powstałym we Francji w 1788 r. i kierowanym przez J.A.Condorceta Towarzystwie Przyjaciół Czarnych (*Societe des Amis des Noirs*).

²³ M.Morabito, D.Bourmaud, *Historia konstytucyjna i polityczna Francji (1789-1958)*, Białystok 1996, s.82.

²⁴ *Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela...*, art. VI, op.cit.

²⁵ *Ibidem*, art. XIII.

²⁶ *Ibidem*, art. III.

²⁷ J.Baszkievicz, *Wolność druku i rewolucja 1789 roku w: Studia z historii państwa, prawa i idei*, red. A.Korobowicz, H.Olszewski, Lublin 1997, s.35.

²⁸ E.Klein, *Historia ustroju Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych Ameryki od XVI do końca XX wieku*, Kolonia-Wrocław 1998, s.136-137.

K.Grzybowski, który widział „w prawach <człowieka> podstawowe zasady ustroju społecznego”, zaś „w prawach <obywatela> podstawowe zasady ustroju politycznego”,²⁹ można przyjąć założenie, iż prawami obywatelskimi były wszystkie zawarte w Deklaracji zasady dotyczące szeroko pojętej wolności politycznej jednostki w państwie. Za główne prawo przynależne obywatelowi uznał Grzybowski zasadę zwierzchnictwa ludu, zaś za prawa „dalsze”³⁰ – stanowiące poniekąd środek realizacji wspomnianej zasady – równość wobec prawa oraz wolność przekonań. Wyodrębnienie praw obywatelskich przeprowadził również S.Kowalczyk,³¹ który do praw związanych „z osobliwością życia społecznego” zaliczył prawo do demokracji (pośredniej lub bezpośredniej), równość wobec prawa, wolności: przekonań, słowa i druku, a także odpowiedzialność urzędników publicznych przed wspólną obywatelską.

Ponadczasowe znaczenie pierwszej Deklaracji polega przede wszystkim na umieszczeniu w niej zwięzłego katalogu praw podmiotowych jednostki. Twórcy Deklaracji jasno zrywali z tradycyjnym postrzeganiem człowieka jako przedmiotu prawa publicznego, który w pełni podporządkowany był władzy i ustawom, na których powstanie i działanie nie miał żadnego wpływu. Mocą Deklaracji poddany przemieniał się zatem w obywatela. Transformacja ta następowała już jednak nie na kartach dzieł filozofów politycznych, lecz w sferze normatywnej. Jednostronne obowiązki poddanego względem monarchy i podległych mu instytucji państwowych ustępowały miejsca wyidealizowanym prawom i stanowi wzajemnej zależności między obywatelem a państwem.

Obywatele czynni i bierni

Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela miała z założenia stać się „*katechizmem nowego ładu*”,³² tymczasem, przynajmniej początkowo, pozostała jedynie manifestem praw jednostki w państwie. Wśród świeżo ukształtowanej francuskiej klasy politycznej tekst Deklaracji budził szereg zastrzeżeń już podczas redagowania, lecz głęboka

²⁹ K.Grzybowski, *Historia doktryn politycznych i prawnych. Od państwa niewolniczego do rewolucyj burżuazyjnych*, Warszawa 1968, s.369.

³⁰ Ibidem, s.411-412.

³¹ S.Kowalczyk, *Liberalizm i jego filozofia*, Katowice 1995, s.145.

³² W.Markov, A.Soboul, *Wielka rewolucja Francuzów 1789*, red. nauk. J.Baszkiewicz, Wrocław 1984, s.119.

refleksja przysła dopiero po jego uchwaleniu, gdy należało gruntownie przebudować system prawny w państwie. Okazało się, iż przyjęty dokument nie wyczerpywał zagadnienia swobód obywatelskich. W Deklaracji nie wspomniano bowiem słowem o wolności stowarzyszeń.³³ Co jednak istotniejsze, po uchwaleniu Deklaracji zdano sobie sprawę, iż przeważająca część Francuzów nie jest wystarczająco wykształcona i politycznie dojrzała do korzystania z praw, które otrzymywała oraz iż deklarowane prawa nie idą w parze z obywatelskimi obowiązkami, których treść nie została przez polityków w ogóle sformułowana. W konsekwencji, tuż po przyjęciu Deklaracji rozpoczął się proces rozmijania się nowo stanowionego prawa z założeniami dokumentu.

Z perspektywy statusu obywatelskiego najistotniejsze znaczenie miała w tym względzie ustawa o wyborach z 22 grudnia 1789 r.,³⁴ która pozostawała w niemal całkowitej sprzeczności z deklarowaną raptem cztery miesiące wcześniej – a wypływającą z idei zwierzchnictwa ludu – zasadą powszechności praw politycznych w państwie. Z inicjatywy Sieyèsa ustawa o wyborach wprowadzała cenzus majątkowy czy raczej podatkowy, który usuwał biedniejszą część społeczeństwa, używając sformułowania J.Baszkiewicza,³⁵ „za nawias obywatelskiej aktywności”. Członków państwa francuskiego dzielono bowiem, zgodnie z nazewnictwem Sieyèsa, na obywateli biernych (*citoyens passifs*) oraz obywateli czynnych (*citoyens actifs*), przy czym prawa wyborcze otrzymywali wyłącznie ci ostatni.

Obywatелеm czynnym był wedle nowego prawa mężczyzna, który miał ukończone 25 lat, posiadał przynależność do państwa i narodu (*qualité de français*),³⁶ legitymował się stałym miejscem zamieszkania

³³ 14 czerwca 1791 r. Konstytuanta uchwaliła ustawę Le Chapeliera, która zabraniała pod groźbą kary obywatelom tego samego stanu lub zawodu zrzeszania się, wyznaczania przywódców, zawierania dla ochrony swoich interesów jakichkolwiek postanowień i porozumień oraz organizowania zbiegowisk. Wymienione czyny ustawa uznawała za sprzeczne z zasadami wolności. Szerzej patrz: *Ustawa Le Chapeliera z 14 czerwca 1791 r., art. II w: Powszechna historia państwa i prawa. Wybór...*, op.cit.

³⁴ Ustawa o wyborach z 22 grudnia 1789 r. była później modyfikowana w Konstytuancie w 1790 r. oraz zwłaszcza w maju i czerwcu 1791 r. Wprowadzone wówczas zmiany w prawie wyborczym do Zgromadzenia Prawodawczego nie naruszały jednak zasadniczego charakteru pierwotnych uregulowań.

³⁵ J.Baszkiewicz, *Historia Francji*, Wrocław 1999, s.328-329.

³⁶ W dobie monarchii absolutnej parlamenty francuskie – przy okazji rozpatrywania spraw spadkowych – ustalały warunki, które musiał spełniać mieszkaniec państwa i zarazem poddany monarchy, aby posiadać ów szczególny status *qualité de français*. Jeszcze w wieku XVI do wymogów tych należały: urodzenie we Francji,

(gdzie był ewidencjonowany w rejestrze gwardii narodowej), nie był zatrudniony w charakterze służby domowej oraz złożył przysięgę obywatelską. Podstawową rolę odgrywała tu nadto pozycja materialna obywatela, a w zasadzie wysokość jego zarobków. Obywatel czynny musiał pozostawać płatnikiem rocznego podatku bezpośredniego w kwocie równej co najmniej trzydniowemu zarobkowi lokalnemu.³⁷ E.Böckenförde,³⁸ opisując ów ekskluzywny status, posłużył się następującym sformułowaniem: „*prawo wyborcze przysługuje nie każdemu, lecz tylko obywatelowi, który zdolny jest do czynności reprezentowania na gruncie własnych osiągnięć i niezależności*”.

Obywatele czynni mogli tworzyć zgromadzenia wyborcze pierwszego stopnia, zdolne wybierać przede wszystkim członków władz gminnych i kantonalnych oraz elektorów. Kandydaci na elektorów rekrutowali się z grona tych obywateli czynnych, którzy płacili roczny podatek bezpośredni w wysokości co najmniej 10 dniówek.³⁹ Elektorzy posiadali prawo wyboru w kolegiach elektorskich władz departamentu i sędziów, a ponadto posłów do tzw. Zgromadzenia Prawodawczego. Możliwość piastowania funkcji deputowanego mieli wyłącznie właściciele nieruchomości, którzy odprowadzali do skarbu państwa podatki znacznie wyższe od tych uiszczanych przez elektorów.⁴⁰ Tak skonstruowany system wyborów pośrednich, ograniczający wolność polityczną cenzusem podatkowym, skutecznie eliminował z udziału w decydowaniu o sprawach państwa większą część społeczeństwa, która automatycznie tworzyła grupę obywateli biernych.

Obywatele bierni, zwani również stanem czwartym, posiadali wolność osobistą, *qualité de français* i na równi z obywatelami czynnymi

posiadanie przynajmniej jednego rodzica, który był rodowitym Francuzem oraz stałe zamieszkiwanie w granicach państwa francuskiego. W wieku XVIII, zdaniem R.Brubakera, obok domicyłu wystarczyło spełniać już tylko jeden z pozostałych dwóch warunków (idem, *Citizenship and Nationhood in France and Germany*, Cambridge 1992, s.38).

³⁷ W.Markov, A.Soboul, *Wielka rewolucja...*, op.cit., s.123.

³⁸ E.-W.Böckenförde, *Idee ładu społecznego...*, op.cit., s.107.

³⁹ W.Markov, A.Soboul, *Wielka rewolucja...*, op.cit., s.123. Konstytucja Francuska z 3 września 1791 r. w art. 32 wprowadzała dla elektorów wymóg posiadania nieruchomości lub majątku przynoszącego wysoki dochód, którego wysokość ustalana była w zależności od miejsca zamieszkania.

⁴⁰ Konstytucja Francuska z 3 września 1791 r. stanowiła w art. 35, iż posłem może zostać obrany każdy obywatel czynny bez względu na wysokość płaconego podatku. W przypadku zastosowania poprzednich uregulowań prawnych w parlamencie nie mogłoby zasiadać wielu wybitnych intelektualistów, których stan posiadania nie był wystarczająco duży.

podlegali rygorom prawa, lecz ich pozbawione partycypacji politycznej obywatelstwo pozostawało dalece niepełne.⁴¹ Przyjęcie w ustawie o wyborach nierównego statusu członkostwa w państwie przypominało rozwiązania proponowane na gruncie francuskim przez Monteskiusza⁴² (w Anglii przez Locke'a,⁴³ w Niemczech przez Kanta).⁴⁴ Przy zastosowaniu stroniczej interpretacji prawną podstawę takiego sta-

⁴¹ J.Baszkiewicz ujął to wprost: „*termin <obywatel bierny> chytrze odbierał prawa polityczne biedakom*” (idem, *Nowy człowiek, nowy naród, nowy świat...*, op.cit., s.197).

⁴² Relatywizm praw politycznych członków państwa objawiał się w myśli Monteskiusza przede wszystkim w proponowanym cenzusie majątkowym, który miał być stosowany przy wyborze członków izby niższej dwuizbowej legislatury. Tak ujmował on konieczność cenzusowej reglamentacji praw wyborczych: „*wszyscy obywatele w poszczególnych okręgach winni mieć prawo głosu w wyborze przedstawiciela, wyjąwszy tych, którzy znajdują się tak nisko, że można przyjąć, iż nie mają własnej woli*” (*O duchu praw*, op.cit., s.238). Dodatkowym zaakcentowaniem nierówności praw politycznych było proponowane ustanowienie dziedzicznej izby wyższej parlamentu, w której zasiadać miała obierana nie w drodze wyborów szczególna część ciała obywatelskiego, gdyż „*istnieją zawsze w każdym państwie ludzie wyróżniający się rodem, bogactwem lub zaszczytami; ale gdyby ich zmieszano z ludem i gdyby mieli tylko jeden głos jak inni, wspólna wolność byłaby ich niewolą, nie mieliby żadnego interesu jej bronić, gdyż większość postanowień zapadałaby przeciwko nim*” (s.239).

⁴³ Locke nie kreował swego modelu obywatela w społeczeństwie cywilnym opierając się na powszechności wolności politycznej, a raczej postrzegał go przez pryzmat beneficjanta równości we wszystkich pozostałych prawach. Prawa polityczne miały zaś być powiązane z cenzusem majątkowym i tym samym powinny były przynależeć tylko części wspólnoty obywatelskiej. T.Munck w sposób następujący podsumował poglądy Locke'a w tym względzie: „*w jego rozumieniu naród polityczny składał się wyłącznie z tych, którzy majątkiem i wykształceniem dowodzili swego poczucia odpowiedzialności, natomiast inni, którzy utrzymywali się z pracy rąk, zbyt byli zajęci troskami dnia codziennego, by uczestniczyć w polityce*” (idem, *Europa XVII wieku. 1598-1700. Państwo, konflikty i porządek społeczny*, Warszawa 1998, s.194). Można zatem przyjąć, iż Locke wyodrębnił ów „naród polityczny” ze społeczeństwa obywateli, w czym bynajmniej nie zaprzeczał swym fundamentalnym poglądom o gwarancji równości praw, zawartej w umowie społecznej. Pierwotna zgoda dotyczyła bowiem nienaruszalności praw, które istniały w przedpaństwowym stanie natury, zaś prawa polityczne pojawiły się dopiero wraz z nastaniem państwa i władzy.

⁴⁴ Kant pojmował członkostwo w państwie w dwojakim znaczeniu – jako prostą przynależność państwową jednostek wraz z szeregiem obowiązków i praw prywatnych oraz dodatkowo – jako stan dysponowania przez pewną grupę obywateli pełnią praw publicznych. W kantowskiej wizji obywatelstwa rozbieżność ta objawiała się wyraźnie w podziale na obywateli biernych i obywateli czynnych. Obywatele bierni byli członkami państwa i podlegali jego prawu, ale to obywatele czynni mogli je zarazem tworzyć. Ekskluzywność czynnego statusu obywatelskiego polegała zatem na „zdolności do głosowania”, „niezależności politycznej” czy też po prostu na byciu depozytariuszem praw politycznych. Szerzej patrz: I.Kant, *The Metaphysics of Morals*, cz. I: *The Metaphysical Elements of Right* w: P.B.Clarke, *Citizenship*, London 1994, s.103.

nu rzeczy mógł stanowić następujący zapis Deklaracji Praw Człowieka

i Obywatela: „*podstawą różnic społecznych może być tylko wzgląd na pożytek ogółu*”.⁴⁵

Otwartą pozostaje kwestia, czy Sieyès i legislatorzy Konstytuanty, dokonując ustawowego rozdzielenia obywateli na dwie kategorie, postąpili słusznie. W ówczesnych realiach społeczno-politycznych zastosowany przez nich podział zdaje się być jednak rozwiązaniem salomonowym, zapewniającym wpływ na rozwój państwa ludziom zamożniejszym, ale zarazem lepiej wykształconym i z tego chociażby względu stosunkowo bardziej kompetentnym. Grupa obywateli czynnych stanowiła nadto grono adwersarzy *ancien régime'u* i inspirowała przełomowe niejednokrotnie przeobrażenia w duchu potrzeb obszernej (również ubogiej) części społeczeństwa. Chyba najlepszy tego przykład stanowi uchwalony jeszcze przed Deklaracją „Dekret o zniesieniu powinności feudalnych”, który „*całkowicie unieważniał stosunki feudalne*”⁴⁶ we Francji. Faktem jest, iż prawo wyborcze odbiegało zdecydowanie od zasadniczej treści Deklaracji i było w swojej wymowie głęboko niesprawiedliwe, jednak jego użyteczność społeczna była oczywista. Ustawa o wyborach moderowała nastroje radykalne w społeczeństwie i – przynajmniej w zamierzeniu – miała zapobiec wybuchowi anarchii w państwie. W następstwie jej przyjęcia, w 1791 r. na ponad 26 milionów mieszkańców Francji, tylko około 4,3 miliona po-

⁴⁵ *Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela* z 26 sierpnia 1789 r., art. I, op.cit.

⁴⁶ „Dekret o zniesieniu powinności feudalnych” z 4/5 sierpnia 1789 r., art. I w: *Powszechna historia państwa i prawa. Wybór...*, op.cit. Likwidacja ustroju feudalnego i formalne uwłaszczenie chłopów we Francji było procesem stopniowym, który trwał do 1793 r. Wspomniany dekret stanowił zatem jedynie preludium do całościowego rozwiązania problemu. J.Kodrębski przypomina, iż ówczesne rozumienie pojęcia „feudalizm” nie miało wiele wspólnego z systemem lennym, zaś „*używano tego terminu w XVIII w. jako oznaczenia dawnego systemu monarchicznego oraz ustroju rolnego, w którym opłacane czynsze i inne świadczenia noszą nazwę praw feudalnych*” (*Wielka Rewolucja Francuska a własność*, op.cit., s.76). Najistotniejszymi prawami feudalnymi jawiły się wówczas świadczenia rzeczowe i pieniężne, nie zaś prawa osobiste. Tymczasem dekret z sierpnia 1789 r. przede wszystkim znosił te ostatnie. Pozostałe prawa mogły zostać przez dzierżawców wykupione. Kolejny krok na drodze eliminacji feudalizmu stanowiły decyzje Zgromadzenia Ustawodawczego z sierpnia 1792 r., które dawały części dzierżawców prawo własności ziemi lub zmniejszały ciężar obligatoryjnych odszkodowań. Ostatecznie dekretem Konwentu Narodowego z 17 czerwca 1793 r. unieważniono całość praw panów feudalnych do świadczeń i odszkodowań ze strony chłopów. Dokumentację związaną z ustrojem feudalnym oficjalnie później konfiskowano i niszczone.

siadało status obywateli czynnych,⁴⁷ a zatem przyzwolenie na aktywny udział w kształtowaniu losów państwa.

Partycypacja polityczna tej części społeczeństwa okazała się istotna zwłaszcza w obliczu gruntownej reformy zarządu terytorialnego i faktycznej decentralizacji władzy. W wyniku zmian administracyjnych zrównany został ustrój gmin wiejskich i miejskich we Francji, a co za tym idzie – ostatecznie i formalnie zniesiono specjalne przywileje municypalne, stanowiące niegdyś fundament instytucji obywatelstwa miejskiego. Obywatele czynni najchętniej uczestniczyli w wyborach do wiejskiego i miejskiego samorządu gminnego; mniejsze zainteresowanie społeczne towarzyszyło natomiast wyłanianiu składu władz administracyjnych wyższego szczebla.

Deklaracja postulowała równość wszystkich obywateli wobec prawa, stąd też do głównych zadań Konstytuanty należało zreformowanie obowiązującego w państwie porządku prawnego. Liczne zmiany, które przede wszystkim dotyczyły powszechnie krytykowanego systemu surowego wymiaru sprawiedliwości, zaczęto pierwotnie umieszczać w królewskim ordonansie o postępowaniu karnym z 1670 r.⁴⁸ Do podstawowych reform należały: wprowadzenie jawności posiedzeń sądowych, umożliwienie oskarżonym wyznaczania własnych obrońców, uczynienie sądownictwa niezawisłym, zniesienie tortur, zrównanie kar (pochodzenie i pozycja społeczna miały odtąd nie odgrywać żadnej roli). Odzwierciedleniem zasady suwerenności ludu stało się obsadzanie stanowisk sędziowskich w drodze wyboru oraz tworzenie ław przysięgłych, które dawały obywatelom bezpośredni udział w działalności wymiaru sprawiedliwości. Stan ten poświadczała pierwsza francuska konstytucja z 3 września 1791 r., która mówiła, iż „sądownictwo wykonują bezpłatnie sędziowie wybierani przez lud”⁴⁹ oraz „że w sprawach karnych żaden obywatel nie może być sądzony inaczej, jak na podstawie oskarżenia wniesionego przez ławę przysięgłych, albo zadekretowanego przez Ciało ustawodawcze, w wypadku gdy do niego należy wniesienie sprawy”.⁵⁰

Przyjęcie pierwszej francuskiej ustawy zasadniczej zaledwie w cztery miesiące po uchwaleniu pionierskiej w Europie konstytucji polskiej

⁴⁷ K.Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa*, t. IV, Warszawa 1967, s.251.

⁴⁸ Nowy kodeks karny w formie dwóch ustaw z września 1791 r. unieważniał ostatecznie królewski ordonans o postępowaniu karnym z 1670 r. W kodeksie karnym istniał przepis o pozbawieniu praw obywatelskich.

⁴⁹ *Konstytucja Francuska z 3 września 1791 r.*, art. 156 w: *Wybór źródeł do historii państwa i prawa w dobie nowożytnej*, t. I, oprac. i przeł. M.Szczaniecki, Warszawa 1987.

⁵⁰ *Ibidem*, art. 163.

było wydarzeniem niezwyklej wagi. E.Zwierzchowski słusznie napisał, iż „konstytucja jako akt wyrażający prawnoustrojowe i polityczne cele sił rewolucyjnych nie tylko wytyczała przyszły kształt systemu politycznego i prawnego, ale przede wszystkim była symbolem odrzucenia dotychczasowego porządku społecznego i politycznego”.⁵¹ Częścią konstytucji francuskiej stała się Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela. W tytule o obywatelstwie⁵² oraz w rozdziale dotyczącym ciała ustawodawczego⁵³ ustawa konstytucyjna sankcjonowała przyjęty wcześniej podział administracyjny kraju i związany z nim zmodyfikowany pośredni system wyborczy, który odnosił się do obywateli czynnych. Obywatelami francuskimi mianowała ustawa wszystkich urodzonych we Francji z ojca Francuza bądź z ojca cudzoziemca, pod warunkiem, iż na stałe zamieszkiwali we Francji; a także osoby, które przyszły na świat w innym kraju z ojca Francuza, lecz po osiedleniu się w Królestwie złożyły przysięgę obywatelską. Do ciała obywatelskiego zaliczono również tych, którzy „urodzeni w obcym kraju i wywodzący się w jakimkolwiek stopniu z Francuza lub Francuzki ekspatriowanych ze względów religijnych, przybyli na stałe do Francji i złożyli przysięgę obywatelską”.⁵⁴ Na określenie statusu obywatela w pierwszym rzędzie posłużono się zatem domicylem. Ważne i wielokrotnie akcentowane prawo krwi (*ius sanguinis*) określające *qualité de français* łączono przy tym z prawem ziemi (*ius soli*) w aspekcie dotyczącym cudzoziemców, którzy mieszkając we Francji stawali się obywatelami, jeżeli tam się urodzili.

Konstytucja czyniła Francję ograniczoną monarchią konstytucyjną, której ustrój miał się opierać na zasadach: podziału władz i zwierzchnictwa narodu, reprezentowanego w jednoizbowym Zgromadzeniu Prawodawczym przez posłów.⁵⁵ Bez wątpienia pierwsza

⁵¹ E.Zwierzchowski, *Sądownictwo konstytucyjne*, Białystok 1994, s.10.

⁵² *Konstytucja Francuska* z 3 września 1791 r., tytuł II: *O podziałach królestwa i o obywatelstwie* w: *Wybór źródeł...*, op.cit.

⁵³ *Ibidem*, rozdział I: *O Narodowym Zgromadzeniu ustawodawczym*, tytuł III: *O władzach publicznych*.

⁵⁴ *Konstytucja Francuska* z 3 września 1791 r., art. 2 w: *Historia ustroju państwa w tekstach źródłowych*, oprac. i przeł. B.Lesiński, J.Walachowicz, Poznań 1992.

⁵⁵ Posłowie nie mogli łączyć swej funkcji z pełnieniem innych stanowisk państwowych, zaś prawo reelekcji do ciała ustawodawczego przysługiwało im dopiero po przerwie długości jednej kadencji legislatury. Konstytucja pozostawiała prerogatywy związane ze stanowieniem prawa w wyłącznej kompetencji Zgromadzenia Prawodawczego, zabraniała monarsze rozwiązywania parlamentu i ograniczała prawo głowy państwa do wetowania aktów prawnych, a także wprowadzała zasadę konstytucyjnej odpowiedzialności ministrów.

francuska ustawa zasadnicza była wielkim osiągnięciem na drodze budowy demokracji, z drugiej jednak strony niebezpiecznie przechylała szalę władzy w kierunku jednej grupy obywateli – zamożnego mieszczaństwa, którego przedstawiciele (głównie żyrondyści) uzyskali, przy zastosowaniu w nowych wyborach obowiązującej ordynacji wyborczej, zdecydowaną większość miejsc w Zgromadzeniu. Taki stan rzeczy oznaczał dla znacznej części społeczeństwa jedynie połowiczną zmianę *status quo ante*.

Praktycznie żadne przeobrażenia nie nastąpiły na płaszczyźnie praw politycznych kobiet, które podejmowały działania mające na celu realne polepszenie swego stanowiska w państwie. W wielu, symptomatycznych dla Rewolucji Francuskiej, organizacjach klubowych o charakterze politycznym, kobiety zdawały się być równe w prawach z mężczyznami,⁵⁶ lecz w treści konstytucji całkowicie o nich zapomniano. Dało to asumpt do obwieszczenia we wrześniu 1791 r. przez francuską publicystkę Olimpię de Gouges Deklaracji Praw Kobiety i Obywatelki. Ten adresowany wyłącznie do kobiet manifest wyrażał niezadowolenie francuskich feministek z prawnie usankcjonowanej społecznej dominacji mężczyzn. Treść programu pani de Gouges stanowiła przy tym odbicie zasad umieszczonych w pierwotnej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela. Działalność grupy pierwszych emancypantek, skupionych wokół autorki kobiecego credo, nie znalazła jednak w sytuacji radykalizacji nastrojów społecznych szerszego odzewu i zrozumienia, zwłaszcza ze strony męskiej części francuskiego społeczeństwa.

Obywatel *Anno Domini* 1793

Niezadowolenie obywateli biernych z ich dyskryminacji w państwie znalazło ujście w powstaniu ludowym 10 sierpnia 1792 r. Bunt ten wybuchł w warunkach chaosu gospodarczego, głodu oraz frustracji narosłych na gruncie początkowych niepowodzeń militarnych Francji w wojnie z Austrią i Prusami, a także w tle nieudanej próby ucieczki z kraju króla Ludwika XVI. Uwięzienie i zawieszenie w czynnościach monarchy, który posądzany był o współpracę z obcymi dworami w celu zdławienia rewolucji, dało bodziec do rozwiązania się parlamentu i proklamowania nowych wyborów. Wybory do Konwentu Narodowego odbyły się na zasadzie szerokiej partycypacji mężczyzn, jedynie przy

⁵⁶ J.Baszkiewicz, S.Meller, *Rewolucja Francuska 1789-1794. Społeczeństwo obywatelskie*, Warszawa 1983, s.105.

zastosowaniu cenzusu wieku, którego granica została obniżona. Głosować mógł praktycznie każdy mężczyzna, który ukończył 21 lat. Zmiana ta miała charakter iście rewolucyjny, bowiem ograniczała zasadniczy krąg obywateli biernych do kobiet i nieletnich. Rewolucyjna była również działalność wyłonionego w nowych wyborach Konwentu – doprowadził on bowiem do obalenia monarchii, proklamowania republiki 25 września 1792 r. i stracenia, uznanego za zdrajcę, monarchy. Mimo początkowej przewagi wpływów żyrondyistów w Konwencie i rządzie, już wiosną 1793 r., na skutek niepowodzeń ich rządów oraz piętrzących się problemów wewnętrznych i zewnętrznych, dominującą pozycję polityczną zdobyli we Francji jakobini, których poglądy były znacznie bardziej radykalne.

Jakobini pod wodzą Maksymiliana de Robespierre'a doprowadzili do uchwalenia 24 czerwca 1793 r. nowej konstytucji oraz towarzyszącej jej, zmienionej i rozbudowanej, Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela. Robespierre należał do grona zagorzałych krytyków ograniczeń powszechności praw politycznych w państwie, twierdząc, iż *„każda jednostka ma prawo do współdziałania w uchwalaniu obowiązujących ją ustaw i w tyczącej jej administracji publicznej. Inaczej nieprawdą jest, że wszyscy ludzie są równouprawnieni, że każdy jest obywatelem państwa”*.⁵⁷ Poglądy te znalazły odbicie w nowej Deklaracji, która będąc swoistym wyrazem protestu wobec przyjętych wcześniej uregulowań prawnych ograniczających Deklarację z 1789 r., stanowiła zarazem ważną próbę uzupełnienia jej treści. Jakobińskie konstytucyjne akty prawne nigdy nie weszły w życie, zawierały jednak szereg reformatorskich rozwiązań, ważnych dla późniejszego kształtowania się idei i instytucji obywatelstwa państwowego.

W Deklaracji z 1793 r. podstawowy nacisk położony został na pogwałconą wcześniej zasadę równości wszystkich obywateli. Równość wymieniono w dokumencie przed takimi prawami jak wolność, bezpieczeństwo i własność (art. II).⁵⁸ Szczególnie silnie podkreślono znaczenie równości w następującym zdaniu: *„każdy obywatel ma równe prawo współdziałania przy tworzeniu ustaw i mianowaniu swych przedstawicieli oraz urzędników”*.⁵⁹ Wszystkim obywatelom jakobińska Deklaracja obiecywała równy dostęp do funkcji publicznych, któ-

⁵⁷ Cytat z M.de Robespierre'a (z 1789 r.) za: W.Markov, A.Soboul, *Wielka rewolucja...*, op.cit., s.124.

⁵⁸ Na temat stosunku jakobinów do własności zob.: J.Kodreński, *Wielka Rewolucja Francuska a własność*, op.cit., s.81-82.

⁵⁹ *Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z 24 czerwca 1793 r.*, art. XXIX w: *Powszechna historia państwa i prawa. Wybór...*, op.cit.

rych pełnienie uzależniała tylko od zasług i zdolności (art. V), zarazem jednak uznawała je za obowiązek, a nie nagrodę (art. XXX). W przypadku złamania prawa, urzędnicy państwowi mieli być karani na równi z innymi obywatelami (art. XXXI). Z zasady równości wyra- stały również postępowe i powszechne prawa społeczne do pracy, opieki społecznej i oświaty, bowiem „*wsparcia publiczne są świętym długiem, a oświata jest potrzebą wszystkich*”.⁶⁰

Dokument powielał definicję wolności zawartą w Deklaracji z 1789 r., uzupełniając ją zarazem o element moralizatorski: „*nie czyn drugie- mu, czego nie chcesz, by tobie czyniono*”.⁶¹ Wyraźnie akcentując wagę wolności osobistej, Deklaracja jakobińska całkowicie odzęgnywała się od instytucji poddaństwa (art. XVIII). W dokumencie przypomniane zostały wszystkie prawa dotyczące szeroko pojętej wolności jednostki. Za potrzebną uznano pełną swobodę gospodarczą obywateli (art. XVII), która poniekąd łączyła się z kwestią własności. Powszechnego prawa własności nie nazywano już jednak świętym, choć nadal uznawano za nienaruszalne. Obywatel mógł zatem „*używać swego majątku, dochodów, owoców swej pracy i swych przedsiębiorstw oraz do- browolnie nimi rozporządzać*”.⁶²

Kluczowym prawem i zarazem najpierwszym obowiązkiem obywa- telskim jawił się opór przeciwko rządowi łamiącemu prawa ludu oraz jednostce dążącej do jedynowładztwa (art. XXXV i XXVII). Deklaracja z 1793 r. dawała również obywatelom nieograniczone prawo składania petycji na ręce urzędników państwowych (art. XXXII). Swoistym *novum* było umieszczenie w dokumencie prawa członków państwa do bezpieczeństwa. Instytucje państwa miały chronić obywateli, ich pra- wa oraz własności (art. VIII). Mocą dokumentu powszechne stawało się nadto prawo kontroli oraz rozliczania rządu z wydatkowania środ- ków uzyskiwanych w drodze opodatkowania obywateli (art. XX).

W Deklaracji z 1793 r. silnie uwydatniono również zasadę suwe- renności ludu, a także zwrócono uwagę na potrzebę rozgraniczenia funkcji publicznych (nie wspominając przy tym o podziale władzy),

⁶⁰ Ibidem, art. XXI i XXII. Szerokie prawa społeczne deklarowała też przyjęta w li- stopadzie 1848 roku Konstytucja Republiki Francuskiej. Jej zapisy na długo jednak pozostały martwą literą prawa. Pozorne reformy w zakresie praw ekonomicznych i socjalnych przeprowadzono we Francji w latach 60. XIX wieku. Faktyczną imple- mentację praw społecznych we Francji datuje się dopiero na okres rządów Frontu Ludowego i gabinetu Léona Bluma, tj. na lata 1936-37 i rok 1938.

⁶¹ Ibidem, art. VI.

⁶² Ibidem, art. XVI.

odpowiedzialność urzędników państwowych oraz możliwość nowelizacji konstytucji.

Dopełnienie przedstawionego w nowej Deklaracji katalogu praw obywatelskich stanowiły normy zawarte w ustawie zasadniczej, a zwłaszcza jej przepis dotyczący czynnego i biernego prawa wyborczego, który mówił, iż „do wykonywania praw obywatela francuskiego dopuszcza się każdego mężczyznę, urodzonego i zamieszkałego we Francji, który ukończył 21 lat życia”.⁶³ Ustawa wprowadzała przy tym sześciomiesięczny wymóg domicyliu kantonálního (art. XI). Nowa konstytucja legitymizowała zatem pierwsze w Europie powszechne prawo wyborcze mężczyzn.

W porównaniu z poprzednią ustawą zasadniczą, konstytucja jakobińska znacznie poszerzała również możliwości wykonywania praw obywatela francuskiego przez cudzoziemców. Mężczyzna nieposiadający *qualité de français*, a chcący nabyć obywatelstwo, musiał mieć ukończone 21 lat, od co najmniej jednego roku zamieszkiwać we Francji, żyć tam z własnej pracy lub posiadać majątek, albo też poślubić Francuzkę bądź adoptować dziecko, lub utrzymywać starca (art. IV). W konsekwencji, ustawa konstytucyjna pogłębiała znaczenie domicyliu, zaś kwestię miejsca urodzenia uznawała za mniej istotną. Do obywatelstwa francuskiego dopuszczano nadto każdego obcokrajowca, „którego ciało ustawodawcze uzna za dobrze zasłużonego dla ludzkości”.⁶⁴

Konstytucja z 1793 r. dokładnie regulowała również kwestię utraty praw obywatelskich, która mogła nastąpić w wyniku naturalizacji jednostki w obcym kraju, przyjęcia urzędów lub zaszczytów pochodzących od rządu „niehumanego”, a także (art. V) w drodze sądowego skazania na kary powodujące pozbawienie czci i niesławę (aż do momentu rehabilitacji).

W myśl konstytucji jakobińskiej wszyscy pełnoprawni obywatele otrzymywali prawo do kreowania składu różnych organów państwowych (art. VII i VIII). Prawo to mogło być wykonywane w sposób bezpośredni (m.in. w przypadku wyboru deputowanych do Ciała Ustawodawczego – art. VIII, XXIII) lub pośredni (m.in. na mocy art. IX w przypadku wyboru urzędników administracji oraz części sędziów

⁶³ Ustawa Konstytucyjna z 24 czerwca 1793 r., art. IV w: *Wybór źródeł...*, op.cit.

⁶⁴ Ustawa Konstytucyjna z 24 czerwca 1793 r., art. IV w: *Powszechna historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, przeł. i oprac. M.Z.Jedlicki, Warszawa 1955; patrz też: U.K.Preuß, *Two Challenges to European Citizenship* w: *Constitutionalism in Transformation: European and Theoretical Perspectives*, eds. R.Bellamy, D.Castiglione, Oxford 1996, s.126.

poprzez elektorów, wyznaczanych wcześniej przez obywateli – art. XXXVII), kolektywny (na tzw. zebraniach pierwiastkowych [art. XI i XII] lub elektorskich [art. XXXVIII]) oraz jawny (w formie ustnej lub pisemnej [art. XVI]). Rozwinięciem praw obywatelskich było również konstytucyjne połączenie idei reprezentacji z – promowaną wcześniej przez Rousseau – zasadą demokracji bezpośredniej. Zwiększona rola polityczna obywateli miała polegać na dyskutowaniu oraz zatwierdzaniu lub też oprostestowywaniu (na zebraniach powszechnych zgromadzeń pierwiastkowych) proponowanych przez Ciało Ustawodawcze aktów prawnych,⁶⁵ co w zasadzie stanowiło formę plebiscytu ludowego.

Ponieważ w myśl konstytucji egzekutywa stawała się całkowicie uzależniona od legislatury, której działalność podlegać miała bezpośredniej kontroli ogółu obywateli, formalnej materializacji ulec miała zasada suwerenności ludu (przy jednoczesnym zaprzeczeniu regule trójpodziału władzy). W praktyce jednak, mimo iż nową konstytucję oraz stanowiącą jej dopełnienie Deklarację przyjęto w referendum ludowym, ze względu na pozostawanie Francji w stanie wojny z Austrią i Prusami, jak również z powodu wewnętrznego zagrożenia działaniami kontrrewolucyjnymi, implementacja nowych aktów prawnych została zawieszona.⁶⁶

Zasady sformułowane przez Konwent Narodowy w aktach prawnych z 24 czerwca 1793 r. posiadały jednak wartość szczególną: były programem założeń na przyszłość. Zdefiniowane w jakobińskiej Deklaracji i konstytucji stanowisko jednostki w państwie ulegało bowiem – w stosunku do poprzednich aktów prawnych doby rewolucji – daleko idącej przemianie, głównie przez nadanie statusowi obywatelskiemu uniwersalnego charakteru. Teoretycznie zniesiono przy tym podział na obywateli czynnych i biernych, wprowadzono inspirujący i zupełnie prekursorski zbiór praw społecznych, wzmocniono prawo do udziału obywateli w stanowieniu prawa i konstytuowaniu władz państwowych, a nadto sformułowano jasne zasady nabywania prawa obywatelstwa przez cudzoziemców na stałe zamieszkałych we Francji.

⁶⁵ *Ustawa Konstytucyjna z 24 czerwca 1793 r.*, art. X: *Lud dyskutuje ustawy w: Wybór źródeł...*, op.cit.

⁶⁶ Miały one wejść w życie po ustabilizowaniu się sytuacji politycznej. Tak się jednak nie stało, zaś wprowadzone przez jakobinów dyktatorskie rządy terroru (Komitetu Ocalenia Publicznego wraz z podległym mu Komitetem Bezpieczeństwa Powszechnego oraz Trybunałem Rewolucyjnym) przeczyły intencji respektowania przez władze jakichkolwiek praw człowieka i obywatela.

Jakobińskie dokumenty prawnoustrojowe nadal jednak nie deklarywały równouprawnienia kobiet, których członkostwo w państwie pozbawione było pierwiastka politycznego. Konwent – w wydanym 30 października 1793 r. dekreście – uznawał za nielegalne wszelkie stowarzyszenia kobiece⁶⁷ i podkreślał jedynie rolę żon i matek we wspieraniu mężczyzn oraz wychowywaniu dzieci w duchu patriotyzmu. Wspomniana czołowa feministka, Olimpia de Gouges kontestowała narzucane w ten sposób ograniczenia i kontynuowała walkę z dyskryminacją kobiet, co doprowadziło ją wprost na gilotynę. Taki sam los spotkał wielu innych oponentów jakobińskiego terroru, który charakteryzował się całkowitą bezwzględnością w walce z faktycznym i wymagowanym wrogiem rewolucji.

Obywatel *Anno Domini* 1795

Względny powrót do normalności we Francji zapewnił tzw. przewrót termidoriański, dokonany w lipcu 1794 r. za sprawą tych członków Konwentu, którzy byli krytycznie nastawieni do jakobinów i ich polityki. Termidorianie dość skutecznie zaprowadzili z pomocą armii porządek w państwie – eliminując poprzednie władze i znaczną część stworzonych przez nie instytucji, tłumiąc powstania i bunty, przywracając zawieszone wcześniej swobody gospodarcze oraz tworząc nową konstytucję republiki, którą uchwalono ostatecznie 22 sierpnia 1795 r. wraz z Deklaracją Praw i Obowiązków Człowieka i Obywatela. Treść obu dokumentów odzwierciedlała w dużej mierze interesy zamożniejszej części mieszczaństwa francuskiego, która zdobyła decydujący wpływ na prace Konwentu.

Nowa Deklaracja z 22 sierpnia 1795 r. posiadała, co warto podkreślić, zmodyfikowany tytuł, który obok praw wymieniał również zapomniane w dwóch poprzednich manifestach obowiązki. Prawa człowieka i obywatela ujęte zostały w początkowej części dokumentu i przypominały w swej treści rozwiązania zawarte w Deklaracji z 1789 r. W artykule wstępnym wyszczególniono podstawowe swobody jednostki w państwie w następującej kolejności: wolność, równość, bezpieczeństwo i własność. Wolność wracała w Deklaracji na pozycję pierwszą, wyprzedzając równość wobec prawa (art. III), która implikowała

⁶⁷ Dekret ten zakazywał również organizowania zebrań i zgromadzeń, w których brałyby jednocześnie udział więcej niż pięć kobiet. Szerzej patrz: S.G.Mezey, *Women and democracy w: The Encyclopedia of Democracy*, ed. S.M.Lipset, t. III, London 1995, s.1380.

prawa polityczne (art. XX). Udział całej wspólnoty w gwarantowaniu praw każdego jej członka determinować miał bezpieczeństwo ogółu obywateli państwa (art. IV). Szczególny nacisk położono w dokumencie na prawo własności (art. V), które musiało kojarzyć się twórcom Deklaracji również z obowiązkami, albowiem w części dokumentu właśnie ich dotyczącej, umieszczono niniejsze słowa: „*uprawa gruntów, wszelka produkcja, wszystkie środki pracy i cały porządek społeczny opierają się na zachowaniu własności*”.⁶⁸ Z własnością wiązała się również wolność gospodarcza, która nie mogła jednak ograniczać fizycznej wolności jednostki (art. XV). Dokument pomijał jednak prawa społeczne, które umieszczono w Deklaracji jakobińskiej, a także – znane z wcześniejszych manifestów – prawo do oporu.

W kwestiach ustrojowych, podkreślając wagę zasady suwerenności ludu (art. XVII i XVIII) oraz woli powszechnej (art. VI), powracano do reguły podziału władzy, bowiem „*gwarancja społeczna nie może istnieć, jeżeli podział władz nie jest ustanowiony, jeżeli ich granice nie są określone...*”.⁶⁹ Te – skonstruowane już w pierwotnej Deklaracji – podstawowe normy prawnoustrojowe, ponownie stać miały na straży trwałości wspólnoty, tym razem jednak podparte umoralniającym katalogiem obowiązków obywateli, który wypełniał całość drugiej, krótszej części dokumentu.

Do grupy podstawowych obowiązków obywatelskich zaliczono sumienną służbę jednostek dla dobra całego społeczeństwa, szanowanie ustaw i organów władzy (art. III), a także życie w zgodzie z nakazami etyki. To właśnie uczciwość i moralność w życiu prywatnym miały stanowić podstawę cnoty obywatelskiej, gdyż nie może być dobrym obywatelem ten, kto nie jest zarazem wzorowym członkiem rodziny i przyjacielem (art. IV). Dużą wagę przywiązywano jednak przede wszystkim do wspomnianej kwestii przestrzegania przez obywateli prawa (art. V-VII). Wypełnianie zobowiązań nałożonych ustawą oznaczało również *implicite* konieczność rzetelnego płacenia podatków. Kwestia obowiązku podatkowego została jednak podniesiona *explicite* w części dotyczącej praw, gdzie stanowiono, iż „*wszelka danina jest ustanowiona dla pożytku powszechnego; musi ona być rozłożona na wszystkich podatników zgodnie z ich możliwościami*”.⁷⁰ Kwintesencję

⁶⁸ *Deklaracja Praw i Obowiązków Człowieka i Obywatela z 22 sierpnia 1795 r., Obowiązki*, art. VIII w: *Prawa i obowiązki obywateli. Wybór źródeł*, red. Z.Kędzia, Wrocław 1978.

⁶⁹ *Ibidem, Prawa*, art. XXII.

⁷⁰ *Ibidem, Prawa*, art. XVI.

obowiązków stanowił artykuł o powinności obronnej, który mówił, iż „każdy obywatel winien służyć swojej ojczyźnie i zachowaniu wolności, równości i własności, w każdym czasie, gdy prawo przywołuje go do ich obrony”.⁷¹

Nowe wymogi prawne posiadania obywatelstwa francuskiego zostały przedstawione w tytule drugim Konstytucji Republiki Francuskiej (tzw. konstytucji dyrektorialnej) z 22 sierpnia 1795 r., który stanowił, iż „obywatelem francuskim jest każdy mężczyzna urodzony i zamieszkały we Francji, który ukończył 21 lat życia; wpisał się na listę obywatelską w swym kantonie, zamieszkiwał na terytorium Republiki od jednego roku i płaci podatek bezpośredni, gruntowy lub osobisty”,

a ponadto „obywatelami – bez jakiegokolwiek wymogu uiszczania podatku – są Francuzi, którzy wzięli udział w jednej lub więcej wojen dla ustanowienia Republiki”.⁷² Przepisy nowej konstytucji czyniły więc obywatelem, niezależnie od posiadania *qualité de français*, stałego

i od urodzenia mieszkańca Francji płci męskiej, który wypełniał na rzecz państwa obowiązek podatkowy, lub też rodowitego Francuza, który służył obronie ojczyzny. Przepis ten był uzupełnieniem Deklaracji Praw i Obowiązków, warto jednak podkreślić, iż w tekście konstytucji istota obywatelstwa wyraźnie dookreślona została przez pryzmat możliwości korzystania przez jednostkę z praw politycznych.

W myśl dyrektorialnej ustawy zasadniczej najistotniejsza z elekcji, czyli wybór członków do dwuizbowego parlamentu, a także nominacje sędziowskie i administracyjne na poziomie departamentu dokonywane miały być pośrednio przez elektorów na podstawie cenzusu podatkowego (stosunkowo wysokie dochody obywatela) i wiekowy (ukończone 25 lat życia), przy spełnieniu pozostałych warunków definicji obywatela. Inni depozytariusze statusu obywatelskiego posiadali jedynie prawo wyboru na zgromadzeniach pierwiastkowych elektorów, niższych rangą pracowników wymiaru sprawiedliwości oraz niektórych urzędników administracji kantonowej i municypalnej. Co się tyczy biernego prawa wyborczego, to zostało ono najsilniej napiętnowane cenzusem wieku i wymogiem domicylowym, bowiem, aby stać się członkiem niższej izby parlamentu (Rady Pięciuset), trzeba było mieć ukończone 30 lat i co najmniej 10 lat zamieszkiwać we Francji,

⁷¹ Ibidem, *Obowiązki*, art. IX.

⁷² *Konstytucja Republiki Francuskiej z 22 sierpnia 1795 r.*, art. VIII i IX w: *Historia ustroju państwa...*, op.cit.

zaś w przypadku izby wyższej (Rady Starszych) – odpowiednio 40 i 15 lat. Dodatkowe utrudnienie w zdobyciu prawa wybieralności stanowił wysoki cenzus podatkowy; natomiast w przypadku Rady Starszych, kandydat na jej członka musiał być nadto żonaty lub pozostawać wdowcem. Wszystkie te warunki świadczą o tym, jak bardzo limitowany był za sprawą trzeciej konstytucji francuskiej dostęp do całości praw politycznych, stanowiących esencję pełnego obywatelstwa.

Obwarowana szeregiem arbitralnych wymogów prawnoustrojowa definicja członka państwa pozostawała przy tym w jawnej sprzeczności ze zwyczajowym rozumieniem pojęcia „obywatel”. Już od 1790 r. parlament francuski zabraniał używania tytułów arystokratycznych, a także różnego rodzaju form grzecznościowych kojarzących się z przywilejami stanowymi. W zamian powszechnie stosowane były we Francji zwroty *monsieur* i *madame*. Wraz z nastaniem ustroju republikańskiego termin „obywatel” wszedł do kanonu rewolucyjnego żargonu. Zwracanie się per *citoyen* (bądź *citoyenne*) zdawało się najlepiej odzwierciedlać podstawowe zasady Rewolucji Francuskiej: wolność, równość i braterstwo, a więc odpowiadało po prostu duchowi czasu. Obywatelem w tym rozumieniu był każdy mieszkaniec Francji postmonarchicznej, bez względu na pochodzenie, wykształcenie czy status majątkowy. Obywatel republiki był zarazem przeciwieństwem wcześniejszego poddanego monarchii absolutnej. Pojęcie „obywatel”, choć silnie przesycone egalitaryzmem, spełniało jednak głównie rolę tytułarną i zaczęło zanikać w takim użyciu wraz z wprowadzeniem władzy cesarskiej przez Napoleona Bonapartego.

Obywatel *Anno Domini* 1799

Konstytucja z 1795 r. oddawała władzę wykonawczą kolegium zwanym dyrektoriatem, które składało się z pięciu dyrektorów powołujących ministrów kierujących konkretnymi resortami. Skomplikowana forma rządów dyrektoriatu nie sprawdziła się w trudnych warunkach gospodarczych oraz politycznych i w zasadzie nie zadowalała żadnej większej grupy społecznej w państwie. Okres władzy dyrektoriatu charakteryzował się dalszym umacnianiem pozycji armii, która nie tylko tonizowała nastroje w kraju, ale również odnosiła sukcesy w działaniach wojennych, co powodowało, iż postrzegano ją w roli głównego gwaranta ładu społecznego i państwowego. W tym stanie rzeczy, obalający dyrektoriat przewrót wojskowy w listopadzie 1799 r. i przejście władzy przez sprawnego dowódcę Napoleona Bonaparte,

zaakceptowano we Francji ze spokojem i zrozumieniem. W praktyce wydarzenie to kończyło Rewolucję Francuską.

Następstwem skupienia władzy w rękach jednostki musiała być jednak zmiana konstytucji. Ustawa zasadnicza z 13 grudnia 1799 r. wprowadzała *novum* ustrojowe w postaci konsulatu: formy rządu, która oddawała pełnię władzy wykonawczej Napoleonowi Bonaparte jako pierwszemu konsulowi. Szerokie prerogatywy głowy państwa (w tym kluczowa inicjatywa ustawodawcza, która oznaczała *de facto* przewagę egzekutywy nad legislaturą) torowały jej drogę do władzy autorytarnej, przy jednoczesnym zachowaniu pozorów demokracji.

Tekstu nowej konstytucji nie poprzedzała deklaracja praw, zaś pełny status obywatelski ponownie określony został przez przyzmat, ograniczonych cenzusem płci i wieku, praw politycznych. W tytule ustawy zasadniczej traktującym o prawie obywatelstwa,⁷³ obywatelem francuskim nazywano każdego urodzonego i zamieszkałego we Francji mężczyznę, „który ukończywszy dwudziesty pierwszy rok życia wpisał się do rejestru obywateli swojego okręgu gminnego i przebywał następnie przez rok na terytorium Rzeczypospolitej”.⁷⁴ Konstytucja konsularna dopuszczała również do posiadania obywatelstwa tych obcokrajowców, którzy, będąc w myśl prawa francuskiego pełnoletnimi, postanowili zamieszkać na stałe we Francji i przebywali tam następnie bez przerwy przez lat dziesięć (art. III).

Termin „obywatel”, podobnie jak i w aktach prawnych doby rewolucji, używany był w konstytucji z 1799 r. również dla oznaczenia wszystkich członków (tj. przynależnych do) państwa francuskiego. I to temu licznemu gronu, a nie wyłącznie beneficjantom praw wyborczych, nadawała ustawa zasadnicza okrojone prawa, które stanowiły raczej surogat swobód obywatelskich zawartych w trzech wcześniejszych deklaracjach. Wśród praw obywatelskich wymieniano przede wszystkim: równość wobec prawa, wolność jednostki (ujętą głównie w ramy pojęcia „nietykalność osobista”), prawo wnoszenia petycji i nietykalność majątkową.⁷⁵

Gwarantowane konstytucją, z pozoru powszechne (dla mężczyzn), prawo wyborcze było niezwykle zawile w swej materii i w praktyce poważnie uszczuplało rolę elektoratu w kreowaniu władz. Działo

⁷³ *Konstytucja Rzeczypospolitej Francuskiej z 13 grudnia 1799 r.*, tytuł I: *O używaniu prawa obywatelstwa w: Powszechna historia państwa i prawa. Wybór tekstów źródłowych*, op.cit.

⁷⁴ *Ibidem*, art. II.

⁷⁵ *Ibidem*, zwłaszcza artykuły dotyczące postanowień ogólnych zawarte w tytule siódmym.

ono na gruncie trójstopniowego systemu tzw. listy zaufania (okręgowej, departamentalnej i narodowej [art. VII-IX]), na której obywatele mogli w drodze głosowania umieścić współobywateli, zasługujących ich zdaniem na pełnienie funkcji państwowych. Jednak sam wybór należał w praktyce do pierwszego konsula i pochodzącego z jego nominacji Senatu Zachowawczego (art. XIX-XX). Taki sposób mianowania członków władz państwowych świadczył o narastającej we Francji tendencji do zawołowanego ograniczania praw politycznych. Stan ten nie wywoływał bynajmniej gremialnych protestów Francuzów, zmęczonych wydarzeniami rewolucji i licznymi eksperymentami w zakresie definiowania ich statusu obywatelskiego, których praktyczny efekt objawiał się zazwyczaj w rosnącym chaosie społecznym i anarchii. Apetyt jednostek na wolność polityczną chwilowo obumierał,⁷⁶ zaś sama koncepcja pełnoprawnego obywatelstwa ulegała we wspólnocie *quasi*-obywateli przejściowemu zdezawuowaniu.

Znaczenie obywatelstwa „empirycznego”

Powtórzmy na zakończenie, iż wypracowanym w trakcie Rewolucji Francuskiej rozwiązaniem normatywnym cywilizacja europejska zawdzięcza rozwój nowożytnej instytucji obywatelstwa. Różne akty prawnoustrojowe z lat 1789-1799 kreśliły odmienny obraz obywatela. Ładunek znaczeniowy obywatelstwa ulegał redefinicji w zależności od specyficznych warunków natury społecznej, politycznej i ekonomicznej. Na poszczególnych etapach rewolucji termin „obywatel” odnosił się w sensie prawnym do węższej lub szerszej części członków francuskiego społeczeństwa. Inne były przy tym kryteria pełnoprawnej przynależności jednostek do ciała obywatelskiego. Przełomowe znaczenie miały zwłaszcza sformułowane jako pierwsze: Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela z 1789 r. oraz francuska ustawa zasadnicza z 1791 r., których dość trzeźwe postulaty były co prawda mniej odkrywcze od późniejszych awangardowych i bardziej egalitarnych aktów prawnych konwencji jakobińskiej, ale weszły w życie i stały się choć na krótko w znacznej swej części obowiązującym zbiorem norm prawnych. Niebagatelną rolę odegrały również pozostałe dokumenty ustrojowe doby rewolucji. Wszystkie one wprowadzały pewne innowacje, stanowiące wyzwanie nie tylko dla wciąż obecnego w Europie porządku absolutystycznego, ale nawet dla rozwiązań prawnych przyję-

⁷⁶ Por.: J.Baszkiewicz, *Nowy człowiek w: Czy historia może się cofnąć?*, red. B.Łagowski, Kraków 1993, s.37.

tych wcześniej dla ochrony wolności ogólnej poddanego w Wielkiej Brytanii,⁷⁷ stawały się nadto inspiracją dla autorów przyszłych ustaw zasadniczych na kontynencie.

Warto podsumować powody, dla których Rewolucja Francuska odegrała przełomową rolę w wielowiekowym rozwoju idei obywatelstwa w Europie:

I. Teoretyczne produkty oświeceniowej i wcześniejszej filozofii politycznej mogły, metodą prób i błędów, znaleźć pod koniec XVIII wieku praktyczne zastosowanie w skali ogólnopaństwowej dużego kraju europejskiego. Konfrontacja teorii z praktyką była z pewnością brutalna, dowiodła jednak nieuchronności bardziej elastycznej adaptacji przyszłej polityki władz państwa do potrzeb jego członków.

II. Przemiany rewolucyjne nadawały statusowi poddanego znaczenie niemal antykwaryczne. Poddany pojmowany jako uzależniony w pełni od monarchy członek jednego ze stanów w państwie, wkraczał na drogę przemiany w obywatela legitymującego się prawami podmiotowymi i rozumianego, w najskromniejszej formie, jako beneficjent dzielonej z innymi współobywatelami równości wobec prawa. Było to przeciwieństwem zarówno istoty realiów stanowych, jak i wypływających z nich niegdyś praw instytucji obywatelstwa miejskiego. W praktyce, równość, gwarantowana w ustawie zasadniczej, nie zaś określana monarszą ustawą, posiadała istotną wartość zwłaszcza na gruncie nietykalności osobistej i majątkowej jednostki.

III. Akty prawne Rewolucji Francuskiej (zwłaszcza zaś jakobińskie dokumenty ustrojowe) kreowały model wspólnoty obywatelskiej, w której cenzus płci, a także – ze zrozumiałych względów – cenzus wieku, stanowiły w zasadzie jedyne granice powszechności praw politycznych. Postulowany zamysł obywatelstwa pełnoprawnego pozabawiał prawa polityczne charakteru przywileju dla nielicznych. Była to wizja nieco abstrakcyjna, przerastająca realia epoki, ale zarazem wskazująca przyszły kierunek ewolucji idei obywatelstwa na gruncie prawnoustrojowym.

IV. Doświadczenia rewolucji wyraźnie wskazywały na potrzebę tradycjonalistycznej zmiany postrzegania roli kobiet w państwie w mentalności społecznej, tj. zwłaszcza mentalności mężczyzn. W XVIII wieku zadebiutował ruch emancypacji kobiet, którego działaczki domagały się dla płci pięknej statusu obywatelskiego równego pozycji mężczyzn w społeczeństwie. Idea równouprawnienia kobiet

⁷⁷ T.C.W.Blaning, *Epilogue: The Old Order Transformed 1789-1815* w: *Early Modern Europe. An Oxford History*, ed. E.Cameron, Oxford 1999, s.349.

i mężczyzn w państwie rozwijała się następnie w XIX wieku głównie pod sztandarami sufrażystek, walczących o równe dla obu płci prawa wyborcze.

V. Prawne zdefiniowanie obywatelstwa wzmacniało narodowy charakter organizmu państwowego w Europie.⁷⁸ W konsekwencji, ulegające upowszechnieniu pojęcie „obywatel państwa” stało się w krajowych porządkach prawnych przeciwstawieniem pojęcia „cudzoziemiec”, zaś w wymiarze ponadnarodowym – pojęcia „obywatel obcego państwa”. W dobie rewolucji wypracowywano jednak również rozwiązania stwarzające możliwość nadawania obywatelstwa cudzoziemcom spełniającym określone wymogi, przede wszystkim zaś legitymującym się odpowiednio długim okresem zamieszkiwania w państwie.

VI. Powszechne obywatelstwo państwowe – nabierając wymiaru obywatelstwa narodowego i wytyczając granice jednorodnej wspólnoty obywatelskiej, do której należeli praktycznie wyłącznie mieszkańcy danego państwa (zazwyczaj w nim urodzeni) – stwarzało także warunki rozwojowe dla prawnej dyskryminacji cudzoziemców i inspirowało późniejszy rozkwit ideologii i polityki nacjonalizmu.⁷⁹ Zarazem jednak obywatelstwo ugruntowywało poczucie przywiązania jednostek do państwa i budowało wśród nich realną więź obywatelską, wzmacniając postawy patriotyczne.

VII. Doświadczenia Rewolucji Francuskiej w zakresie materializowania idei obywatelstwa na gruncie prawnoustrojowym stały się testem obywatelskości, którego większość francuskiego społeczeństwa, będąc niewystarczająco dojrzała do uczestniczenia w rządzeniu, stanowieniu praw i decydowaniu o losach państwa, nie zdała. Sprawdziło się zatem arystotelesowskie⁸⁰ przesłanie, ponowione w myśli Rousseau,⁸¹ iż podstawowym warunkiem powstania prawdziwej wspólnoty obywateli jest wychowanie obywatelskie⁸² i że obowiązkiem członków

⁷⁸ Szerzej patrz: K.Trzeciński, *Prawo obywatelstwa a zagadnienia imigracji na tle doświadczeń niemieckich*, „Państwo i Prawo”, nr 2/2003, zvl. s.66-67.

⁷⁹ Por.: R.Brubaker, *Citizenship and Nationhood in France and Germany*, op.cit., s.43-48.

⁸⁰ Patrz: Arystoteles, *Polityka*, zwłaszcza: 1276b i 1277b, Warszawa 1964.

⁸¹ Szerzej patrz: J.-J.Rousseau, *A Discourse on Political Economy* w: P.B.Clarke, *Citizenship*, op.cit., s.96-99.

⁸² Ze znaczenia wychowania obywatelskiego zdawali sobie sprawę jakobini, którzy próbowali wcielić w życie, postulowaną w art. XXII zawieszanej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 24 czerwca 1793 r., ideę powszechnego bezpłatnego szkolnictwa podstawowego.

państwa pozostaje w pierwszym rzędzie działanie *pro publico bono*, a zatem przekraczanie granic partykularyzmu poszczególnych stanów, warstw społecznych czy też grup interesów, do których się należy. Pełnią praw można się zaś cieszyć jedynie wtedy, gdy umie się z nich odpowiedzialnie korzystać.⁸³

Rewolucja Francuska jako spontaniczny wyraz protestu przeciwko nierówności społecznej była wołaniem o całościowe przewartościowanie stanowiska człowieka w państwie. Świadomi tej potrzeby pozostawali twórcy kolejnych deklaracji praw oraz konstytucji i chociaż ostatecznie okazało się, iż rewolucyjnie nie sposób zrazu zmienić poddanego w obywatela, to podjęte wysiłki były wielkim krokiem na drodze do tego właśnie celu. Już w 1794 r. zwolennik żyrondistów, konstytucjonalista Jean Antoine Condorcet pisał na kanwie stworzonej przez siebie teorii postępu, iż „*jeśli przyjrzymy się współczesnemu światu, stwierdzimy przede wszystkim, iż zasady konstytucji francuskiej stały się w Europie zasadami wszystkich ludzi światłych*”.⁸⁴ Zmiany poczynione w mentalności Europejczyków w końcu XVIII wieku były już bowiem nieodwracalne.

⁸³ Doskonałym przykładem braku umiejętności właściwego korzystania z praw obywatelskich był użytek z – zawartej w art. XI Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela z 26 sierpnia 1789 r. i obowiązującej w praktyce aż przez trzy lata (tj. do czasu obalenia monarchii w 1792 r.) – wolności druku. J.Baszkiewicz zwraca uwagę na prawdziwy wylęg w drukowanych wówczas tekstach różnych radykalnych poglądów, które stymulowały masowe niepokoje społeczne i prowadziły do wybuchu anarchii (idem, *Wolność druku i rewolucja 1789 roku*, op.cit., s.36).

⁸⁴ J.A.Condorcet, *Szkic obrazu postępu ducha ludzkiego poprzez dzieje*, Warszawa 1957, s.213.